

ROMAN P. GODLEWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

PRZEDMIOTOWA IRRACJONALNO SAMOBÓJSTWA

W roku 2009 w nr 47 „Edukacji Filozoficznej” ukazał się mój artykuł pt. *Bł dno ontologiczna samobójstwa* [1]. W reakcji na ten tekst w numerze nast pnym z tego samego roku Andrzej St pnik opublikował prac , w której poddał moje tezy krytyce [2], Jeden z podanych przez niego kontrargumentów stworzył konieczno u ci lenia przeze mnie podanej tezy, co mo na równie odebra jako jej osłabienie. W niniejszej pracy odpowiadam na wszystkie jego zarzuty.

Tezy moje mo na stre ci nast puj co.

1. Gdy jednostka nie istnieje, zaspokojenie jej potrzeb jest nieokre lone, zatem unicestwienie nie mo e by sposobem na popraw stanu jednostki.

2. Poprawa zaspokojenia jednostki mo e nast pi , tylko je li jednostka istnieje, dlatego te adne działanie obliczone na uzyskanie zaspokojenia po mierci nie mo e poprawi sytuacji jednostki. Z tego powodu samobójstwo nie mo e by nigdy równie rodkiem do zaspokojenia potrzeb jednostki.

Zarzut z przyjemno ci wyobra enia mierci. Najpowa niejszy, najbardziej interesuj cy, a przy tym najtrudniejszy do analizy zarzut St pnika głosi, i jednostka mo e zawczasu odczuwa przyjemno na my l o skutkach własnego samobójstwa (jest to w kolejno ci wygłaszania zarzut drugi). St pnik podaje nast puj ce przykłady:

a. „M czennik, który postanowił zagłodzi si czy demonstracyjnie podpali , jeszcze za ycia czerpie satysfakcj z tego, e mo e przysłu y si danej idei” [2, s. 103n];

b. „Cierpi cy na niewyobra alne bóle chory, podejmuj c decyzj o samobójstwie, odczuwa ulg na my l o kresie cierpienia” [2, s. 104];

c. „Wzgardzony kochanek, decyduj c si na popełnienie samobójstwa, rozkoszuje si myl o tym, jak jego mier wpłynie na kobiet , któr zarówno kocha, jak i nienawidzi” [2, s. 103],

Przykład b na wst pie musi zosta zdyskwalifikowany, gdy opiera si na bł dnym wedle mojej tezy pogl dzie, i stan zaspokoienia jednostki po mierci mo e by z czym porównany, zatem poczucie ulgi na myl o kresie cierpienia jest oparte na bł dzie, albowiem zało enie, e po mierci jednostka nie cierpi, jest niedorzeczne.

Co w argumente St pnika nie ulega w tpliwo ci?

I. Wyobra enie stanu kontrfaktycznego mo e by bardzo przyjemne i przez to mo e zaspokaja potrzeb przyjemno ci.

II. Mo na si ponadto zgodzi z niewypowiedzianym przez St pnika wprost pogl dem, e w niektórych przypadkach wyobra enie mo e by tym przyjemniejsze, im bardziej jednostka jest przekonana, e dany stan rzeczy był, jest lub stanie si rzeczywisty.

III. Mo na si równie zgodzi z kolejn niewypowiedzian wprost tez , i w tego typu przypadkach, je li urzeczywistnienie wyobra onego stanu rzeczy zale y od dziaania jednostki, to wyobra enie b dzie tym przyjemniejsze, im silniejsze b dzie postanowienie danej osoby, e doło y stara , by dan rzecz uczyni .

W odniesieniu do samobójstwa oznacza to, e przyjemno plyn ca z wyobra enia skutków samobójstwa mo e by niekiedy dla jednostki najsilniejsza wtedy, gdy postanowi si ona zabi .

Wobec tego na drugi zarzut St pnika odpowiadamy, i w takim wypadku tym, co słu y maksymalizacji przyjemno ci jest nie samo samobójstwo, ale decyzja o jego dokonaniu. Celem instrumentalnym w d e niu do przyjemno ci jest tu zatem podj cie decyzji, nie za urzeczywistnienie jej przedmiotu. Podane przykłady nie ilustruj zatem pogl du, i samobójstwo mo e by rodkiem do zaspokoienia jakiegokolwiek potrzeby. Ilustruj jedynie to, e rodkiem tym mo e by decyzja o dokonaniu samobójstwa.

Mamy tu zatem do czynienia z instrumentalizacj decyzji, czyli z sytuacj , w której rodkiem do celu jest nie tyle to, co chcemy zrobi , ale jedynie samo chcenie, by to zrobi . W przypadku takim owo chcenie jest irracjonalne, gdy jego spełnienie nie słu y zaspokoieniu potrzeb

jednostki. Racjonalne jest za chcenie owego chcenia, skoro zaspokaja potrzeb przyjemno ci. Jednostka, która działa w taki sposób, jest zatem cz ciowo racjonalna (d c do przyjemno ci), cz ciowo za irracjonalna (chc c rzeczy dla niej oboj tnych).

mier jako rezultat postanowienia samobójstwa, skoro jest stanem z punktu widzenia celów jednostki neutralnym, nie obci a d enia do przyjemnych wyobra e o niej adnym negatywnym ci arem. Dlatego te racjonalna jednostka mo e postawi sobie za cel zabicie samej siebie, o ile spełnione s wspomniane warunki:

1. Wyobra enie własnej mierci jest przyjemne, oraz

2. Jest ono dla danej osoby najprzyjemniejsze, gdy wyobra amy je sobie jako realne.

Ostatni warunek oznacza w istocie brak zakłóce dla przyjemno ci wyobra enia płyn cych z cało ci naszej yciowej sytuacji. Wiele bowiem naszych przyjemnych wyobra e ma charakter w tym sensie cz stkowy. Byłoby przyjemnie, gdyby dana rzecz miała miejsce, o ile nie wi załoby si to z okre lonymi przykrymi konsekwencjami. Niektórzy z ch ci jedliby bez ko ca czekolad , gdyby nie wi zało si to z przedzeniem, nudno ciami, otyło ci i rozmaitymi chorobami, a tak e z brakiem czasu na inne przyjemne rzeczy. Podobnie mo na wyobra a sobie zdradzenie partnera yciowego z atrakcyjn osob , jednak wi załaby si ona z ryzykiem rozpadu zwi zku. Przykre konsekwencje nie musz jednak psu przyjemno ci wyobra enia, o ile kto potrafi od nich abstrahowa i skupi si wył cznie na tym, co w danym wyobra eniu przyjemne.

Jak powy sze stwierdzenia maj si do mojej tezy, i samobójstwo nie mo e by celem jednostki? Jednostka która postanawia si zabi , gdy wyobra enie własnej mierci jest dla niej przyjemne, instrumentalizuje nie własn mier , ale postanowienie samobójstwa. Ostatecznie prowadzi to do tego samego skutku: jednostka postanawia si zabi . Jednak to postanowienie, a nie samobójstwo, czemu słu y.

Mamy tu do czynienia z dwoma sensami poj cia instrumentalizacji. Nazwijmy je instrumentalizacj „przedmiotow ” i „podmiotow ”. Działanie jest rodkiem do celu w sensie przedmiotowym, je li uzyskany dzi ki niemu stan rzeczy zwi ksza prawdopodobie stwo zaj cia zdarz -

nia, które jest celem ostatecznym. Natomiast działanie jest rodkiem do celu w sensie podmiotowym, je li sam fakt podj cia go jest rodkiem do pewnego celu w sensie przedmiotowym, za uzyskany dzi ki niemu stan rzeczy nie ma, z punktu widzenia celu ostatecznego, adnego znaczenia.

W tym sensie postawienie sobie za cel dojechanie do najbli szego supermarketu samochodem w czasie jazdy próbnej jest celem instrumentalnym podmiotowo, gdy jest dla nas bez znaczenia gdzie pojedziemy, skoro tylko chcemy sprawdzi , jak samochód prowadzi si . Istotne jest to, e sam fakt poruszania si pojazdem słu y przedmiotowo przeprowadzeniu próby.

Ostatecznie zatem tez , i samobójstwo nie mo e by celem jednostki, nale y rozumie przedmiotowo, tzn. tak, e samobójstwo nie mo e by ani ostatecznym, ani przedmiotowo instrumentalnym celem jednostki. Przykład St pnika pokazuje za , e mo e ono by celem instrumentalnym podmiotowo.

Omówimy teraz pozostałe zarzuty. Uwa amy je za nietrafione.

Zarzut pierwszy. Przeciw mojej tezie, i samobójstwo nie mo e by celem jednostki, St pnik przytacza fakt, e istniej ludzie, którzy czyni samobójstwo celem swojego działania [2, str. 103],

Mamy tu jednak do czynienia z nieporozumieniem słownym. St pnik dopuszcza zreszt mo liwo , i mój argument „został niedokładnie sformułowany” [2, str. 103],

Gdy pisz o tym, e samobójstwo nie jest celem jednostki, mam na my li prawdziwy cel. Jednostka mo e bowiem bł dnie rozpoznawa cel swojego działania i mniema , e jej celem jest zabicie samej siebie. Zgodnie z głoszon przeze mnie tez , w takiej sytuacji jednostka popełnia bł d logiczny, i wobec tego takie rozpoznanie celu własnego działania jest zawsze bł dne.

Zatem to, e samobójstwo nie jest celem jednostki, nie wyklucza si z tym, e w praktyce jednostki my l inaczej. Ludzie bowiem popełniaj bł dy. Podobnie to, e Ziemia kr y wokół Sło ca, nie wyklucza si z istnieniem u ludzi pogl dów odmiennych.

Gdy za formułuj moj tez mówi c, e samobójstwo nigdy nie mo e by celem działania jednostki, mam na my li jednostk racjonaln w tym sensie, e nie popełnia ona bł dów logicznych. Przekonania, w

tym przekonania dotyczącej jej własnych celów, oparte na błędzie, służyć dla niej niemożliwie. Podobnie można na powiedzenie, że jednostka nieomyślna, czyli taka, która nie popełnia błędów rzeczowych, nie może być pomysłowa, a Słowo krąży wokół Ziemi.

Zarzut trzeci. Kolejny Stępik zarzuca, co następuje. Nie do przyjęcia jest dla niego moja teza, iż stan jednostki po śmierci nie podlega ocenom, gdy jest on wówczas nieokreślony, skoro ona w tym czasie już nie istnieje. Rozumie on to stwierdzenie tak, iż zgodnie z nim ocenę podlegałyby jedynie stany rzeczy, które już zaistniały. Z interpretacji tej wyciąga on słuszny wniosek, iż prowadziłoby to do niemożliwości oceny konsekwencji własnych działań przed ich podjęciem [2, s. 104],

Ponownie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem. Gdy mówi, że stan jednostki po śmierci jest nieokreślony, gdy ona wówczas nie istnieje, nie mam na myśli tego, że w chwili podejmowania decyzji o samobójstwie stan ten jest dla jednostki przyszłości i wobec tego nie miałoby być możliwe ocenienie go. Rację oczywiście ma Stępik, że ocena stanów rzeczy jest możliwa bez względu na to, czy są przeszłe, teraźniejsze, czy przyszłe.

Twierdzi natomiast, że stan jednostki po śmierci nie jest określony dlatego, że nigdy nie stanie się rzeczywistością. To za to, że jest to niemożliwe. Wyobrażenie, iż stan nieistniejącej jednostki może być określony, jest błędne logicznie, a w tym wypadku błędne ontologicznie. Zwrot „stan jednostki po śmierci” ma ten sam status, co zwrot „kwadratowe koło”, albo „wynik dzielenia przez zero”. Jest to zwrot niepoprawny analitycznie i przez to nie może mieć żadnego sensu przedmiotowego. Podobnie nie ma sensu wyobrażenie sobie, że zakreślenie kwadratu doprowadzi Jana do uzyskania kwadratowego koła, albo iż dzielenie przez coraz mniejsze liczby doprowadzi go do uzyskania wyniku dzielenia przez zero.

Zarzut czwarty z utraty wartościowego przedmiotu. Kolejny zarzut Stępika głosi, iż możemy ocenić stan nieistniejącego przedmiotu po prostu, porównując stan jego istnienia ze stanem jego nieistnienia. Twierdzi, że jeśli przedmiot jest wartościowy, to zniszczenie go będzie oznaczało zniszczenie wartościowego przedmiotu, będzie zatem stratą.

Moemy zatem wówczas ocenić po rednio stan przedmiotu, nawet wówczas, gdy go ju nie ma, jako gorszy [2, s. 105],

Argument ten jednak nie trafia w moj tezę. W jej sformułowaniu występuje bowiem racjonalna jednostka dokonująca wyborów a kierująca się przy tym jedynie kwestią zaspokojenia własnych potrzeb. Pojęcie oceniania wprowadzone jest tu jedynie w odniesieniu do tego, na ile dany przedmiot służy zaspokojeniu potrzeb.

Dostosowana do mojej tezy uwaga ta oznaczałaby jedynie, iż zniszczenie przedmiotu, który może posłużyć do zaspokojenia, jednostka bardziej odczuwała jako stratę. Ocenie podlega nie tyle wartość przedmiotu samego w sobie, ale w relacji z działającą jednostką. Z punktu widzenia jednostki zachodzi zasadnicza różnica między oceną faktu istnienia innych przedmiotów, a oceną faktu istnienia jej samej. O ile istnienie innych przedmiotów (a w szczególności życie innych osób) może służyć zaspokojeniu jej potrzeb, o tyle jej własne istnienie jest dla jej zaspokojenia neutralne. Jest tak, gdy sam fakt istnienia nie przybliża, ani nie oddala zaspokojenia potrzeb. Istnieć może na pozostawa zarówno w stanie pobudzenia, jak i zaspokojenia.

Zarzut piąty z wartości życia. Ostatni argument wyłożony jest przez Stępnika w sposób nie w pełni zrozumiały. Słusznie przypisuje mi on poglądy, iż aby coś ocenić, należy to porównać z innymi przedmiotami. Tylko bowiem oceny dające możliwość porównywania mają zastosowanie w racjonalnym podejmowaniu decyzji. Stępnik twierdzi jednak, że możliwość jest również ocenianie bez porównywania. Jako przykład podaje pozytywne ocenę wieczoru spędzonego w teatrze. Twierdzi on, że analogicznie można pozytywnie ocenić własne życie bez porównywania go ze śmiercią. Na koniec stwierdza jednak, że w momencie podejmowania decyzji wydane wcześniej oceny i tak muszą jednak zostać porównane [2, s. 106].

Wydaje się, iż ma on na myśli to, że możliwość jest dokonywanie ocen w sposób mierzalny, za które przypisuje poglądy, iż oceny są niemierzalne, a jedynie porównywalne. Jednak moja teza od tej kwestii jest niezależna, a z mojego punktu widzenia nie jest ostatecznie wykluczone, że oceny daje się mierzyć. Niezależnie od tego jednak, czy ocena jest porównawcza, czy mierzalna, musi ona mieć zastosowanie w procesie racjonalnego

podejmowania decyzji. Proces taki zakłada jednak dążenie do zaspokojenia potrzeb i wszystko oceniane jest li tylko z tego punktu widzenia. Ponieważ zwycięstwo (istnienie) jako takie nie sprzyja zaspokojeniu danej potrzeby, jakakolwiek ocena wydana na jego temat nie może mieć żadnego zastosowania w racjonalnym podejmowaniu decyzji.

Podsumowanie. Podsumowując Stępnik wytoczył przeciwko mojej tezie jeden istotny argument (arg. II), który zmusił mnie do uściślenia tezy, a także do przyznania, iż możliwa jest decyzja o samobójstwie, która może być nazwana racjonalną w szerszym podmiotowym sensie. Pozostałe argumenty są albo nietrafne (arg. IV i V), albo mają charakter nieporozumienia słownego (arg. I i III).

Literatura:

[1] Godlewski R.: *Błąd ontologiczny samobójstwa*. „Edukacja Filozoficzna” nr 47, 2009, s. 63-69.

[2] Stępnik A.: *Racjonalność instrumentalna samobójstwa*. „Edukacja Filozoficzna” nr 48, 2009, s. 101-107.

Summary

In 2009 in nr 47 of “Edukacja Filozoficzna” was published the author’s article titled *Błąd ontologiczny samobójstwa* (*Ontological mistake of suicide*). In the next number of the periodical Andrzej Stępnik published polemics. In the present article the author replies to the objections. The basic theses from the first article go as follows: 1. When a being does not exist, the fulfillment of its needs is indefinable. So annihilation may not be a way to improve the state of a being. 2. An improvement may be obtained only if the being exist. So any action which effect is to be useful after a being’s death may not fulfill the being’s needs. The most important Stępnik’s argument contains the example of a man that feels pleasure when he decides to commit suicide. The example forces the author to specify the thesis. He finds a difference between objectual and subjectual rationality. A decision is rational in the objectual sense when the purpose of it fulfills a being’s needs. A decision is rational in the subjectual sense when the act of making it is useful to fulfill the being’s needs even if the purpose is neutral. Finally the author claims that suicide is objectually irrational but may be rational subjectually.